

Sygn. akt I ACa 602/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdierska-Pilis SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Ł.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt I C 582/15,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdierska-Pilis
-------------------------------------	------------------	-----------------------------

Sygn. akt I ACa 602/16

UZASADNIENIE

Z. Ł. domagał się zasądzenia od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych oraz opublikowania w gazecie

(...) oświadczenia o treści: „Nieprawdziwe są informacje, zawarte w wydaniu gazety (...) z dnia 14 listopada 2014 roku jakoby do ofiary W. F. z B. zastrzelonego w S. strzelał (...) i Sąd wymierzył mu za to pierwszy wyrok (...), albowiem nie zapadł w tej sprawie jeszcze prawomocny wyrok, a sprawa ponownie toczy się przed Sądem Okręgowym w Katowicach”.

Na uzasadnienie żądania powołał się na okoliczność, że w artykule pt. „(...)”, który ukazał się w gazecie wydawanej przez pozwaną zostało zamieszczone dotyczące go zdanie: „Strzelał Z. i sąd wymierzył mu za to pierwszy wyrok (...)”, a sformułowanie to jest oczywistym pomówieniem, godzącym w cześć i dobre imię powoda. Informacja jest bowiem nieprawdziwa, gdyż w sprawie powoda zapadł wyrok (...), ale został on uchylony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, a sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, co oznacza że w publikacji doszło do złamania zasady domniemania niewinności.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, że w wyniku publikacji artykułu do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci i dobrego imienia w ogóle nie doszło. Nie zostało bowiem poddane jego nazwisko, nie opublikowano jego wizerunku ani nie podano danych umożliwiających jego identyfikację. Nie została także naruszona cześć wewnętrzna, ponieważ nie zarzucono popełnienia innego przestępstwa niż to, za które sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 13 lutego 2008 roku skazał powoda na karę (...). Pozwana powołała się także na prawo do dozwolonej krytyki społecznej i obronę społecznie uzasadnionego interesu, jakim jest prewencja ogólna.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 2777 zł z tytułu kosztów procesu, powołując się na następujące ustalenia:

Przed Sądem Okręgowym w K. pod sygn. V K 182/00, toczyła się sprawa przeciwko wieloosobowej grupie przestępczej kierowanej przez J. T., w tym m.in. przeciwko powodowi, oskarżonemu o popełnienie szeregu czynów przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu m.in. z art. 148 k.k. Wyrokiem tego sądu z dnia 13 lutego 2008 roku powód został uznany za winnego m.in. (...). Motywując to rozstrzygnięcie sąd wskazał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, (...).

Po rozpoznaniu apelacji powoda od wyroku sądu karnego, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. akt II AKa 205/09, uchylił wyrok wobec powoda m.in. w części (...) i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, co było podyktowane stwierdzoną obrazą art. 41 § 1 k.p.k., wynikającą z braku wyłączenia ze składu orzekającego w sprawie II K 182/00, sędziego E. P., która uprzednio brała już udział w rozpoznawaniu spraw oskarżonego Z. Ł., powiązanych z tym postępowaniem, toczących się przed Sądem Okręgowym w Katowicach (sygn. XVI K 19/02, V K 87/01).

W piątkowym wydaniu Dziennika Zachodniego w dniu 14 lutego 2014 roku ukazała się publikacja pt. „(...)”, autorstwa A. C., wchodząca w skład cyklu historyczno-kryminalnego, w którym autorka przypominała najważniejsze sprawy kryminalne z okresu minionych kilkunastu lat związane z regionem (...).

Autorka opisała działalność trzech grup przestępczych, w tym m.in. grupy (...), odnosząc się również do udziału w niej powoda. Napisała: „Jego gang działał jak świetnie zorganizowane przedsiębiorstwo. Był bezwzględny. On i jego ludzie. Za cyngiel pociągał Z. Ł. ps. (...), z S. (...). (...) w jednym z procesów skazany został na 25 lat więzienia za przyjęcie w 1997 roku od (...) (szefa mafii ze S.) zlecenia (...) W. F. z B.. Do egzekucji doszło właśnie w S.. Ofiara dostała sześć strzałów w plecy i szyję. Strzelał (...) i sąd wymierzył mu za to pierwszy wyrok (...)”.

Wcześniej autorka publikacji uczestniczyła jako akredytowany dziennikarz w rozprawach w sprawie V K 182/00, rozmawiała wówczas z rzecznikiem Sądu Okręgowego w Katowicach sędzią T. B. oraz z prokuratorem L. G. rzecznikiem prokuratury Apelacyjnej w Katowicach.

Pismem z 23 lutego 2015 roku powód zwrócił się do Redaktora Naczelnego (...) o sprostowanie tekstu artykułu, zamieszczenie przeprosin za naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia oraz o zapłatę 10.000 zł zadośćuczynienia. Domagał się zamieszczenia oświadczenia, iż nieprawdziwa jest informacja, zawarta w artykule z dnia 14 lutego, z której wynika, iż Z. Ł. był osobą, która na zlecenie strzelała w S. do W. F. z B., oddając w jego plecy i

szyję sześć strzałów, za co Sąd wymierzył mu pierwszy wyrok (...), podczas gdy w rzeczywistości Sąd Apelacyjny uchylił wyrok o jakim mówił artykuł do ponownego rozpoznania.

Pismem z 11 marca 2015 roku Redaktor Naczelny (...) M. T. odmówił sprostowania, ponieważ wniosek o sprostowanie został złożony po upływie terminu określonego w art. 31 a ust. 3 ustawy prawo prasowe, a także oświadczył, iż nie widzi podstaw do opublikowania przeprosin i zapłaty zadośćuczynienia, skoro do naruszenia dóbr osobistych powoda w jego ocenie nie doszło. Pierwszy wyrok skazujący powoda uchylony został bowiem z przyczyn formalnych, sprawa ponownie toczy się od początku, a powód nadal jest oskarżonym.

Naruszenia swojej godności i dobrego imienia powód upatrywał w tym, że został w publikacji pomówiony o popełnienie (...), co jest sprzeczne z zasadą domniemania niewinności. Jego zdaniem, pomimo podania tylko jego imienia i pierwszej litery nazwiska oraz wymyślonemu pseudonimu, gdyż takim jak podany w artykule nigdy się posługiwał, była możliwa jego identyfikacja przez osoby, które śledziły proces (...), ponieważ zdarzało się, że we wcześniejszych publikacjach podawane były jego pełne dane osobowe, a nawet był publikowany jego wizerunek. Powód powołał się również na okoliczność, że zależy mu na opinii w kręgach zawodowych, w których był wcześniej znany oraz na opinii osób, z którymi kontakt mają jego dzieci.

Oceniając te okoliczności z punktu widzenia prawa materialnego sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawę dochodzenia wobec wydawcy roszczeń niemajątkowych i majątkowych związanych z naruszeniem dóbr osobistych w materiale prasowym stanowią przepisy art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 38 ust. 1 prawa prasowego.

W szczególności wyjaśnił, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty czyli dobre imię (cześć zewnętrzna) rozumiane jako opinia jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich i godność (cześć wewnętrzna), która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych osób. Zwrócił również uwagę, że kryteria oceny muszą podlegać obiektywizacji.

Ponieważ w tym wypadku Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13 lutego 2008 roku, sygn. akt V Ka 182/00, (...).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że należy zgodzić się z powodem, że dotychczas nie został prawomocnie skazany za zabójstwo W. F. i w przypadku publikacji pojawiających się równoległe do toczącego się postępowania przygotowawczego lub sądowego dziennikarze mają obowiązek respektowania zasady domniemania niewinności. W tym wypadku, chociaż dziennikarka nie podała, iż to, że „strzelał Z.” ustalone zostało przez sąd w postępowaniu karnym, w którym wyrok skazujący powoda za zabójstwo został uchylony do ponownego rozpoznania, to jednak trudno przyjąć, aby przez takie sformułowanie bezpodstawnie pomówiła powoda o popełnienie czynu innego niż zarzucany mu aktem oskarżenia. Na powodzie ciążył i nadal ciąży zarzut (...) W. F.. W sprawie V K 182/00 sąd ustalił, że to powód do niego strzelał i za przestępstwo z art. 148 § 3 i 4 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę (...). Uchylenie tego wyroku nastąpiło z przyczyn formalnych, a nie merytorycznych, choć rzeczywiście nie jest przesądzone jaki wyrok zapadnie w wyniku ponownego rozpoznania sprawy. Tym samym nie miała miejsca taka sytuacja aby dziennikarka postawiła powodowi zarzut zanim uczyniły to organy ścigania, a następnie sąd. Nie można było zatem w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, aby kwestionowane sformułowanie naruszało godność osobistą powoda, zwłaszcza że autorka miała prawo poinformować czytelników (...) o treści wydanego przez sąd pierwszej instancji wyroku. Napisała, że był to pierwszy wyrok w tej sprawie, co wyraźnie sugeruje, że nie jest to wyrok ostateczny, w związku z czym informacji odnośnie zapadłego wyroku nie można uznać za nieprawdziwą, a co najwyżej za nieścisłą.

Zdaniem sądu pierwszej instancji nie doszło również do naruszenia dobrego imienia powoda. Sąd wskazał, że w zasadzie niezależnie od tego czy zarzuty dotyczące nagannych czynów są prawdziwe czy nie, każde ich postawienie niszczy opinię społeczną osoby nimi obciążonej. Jednocześnie jednak podkreślił, że publikując kwestionowaną informację dziennikarka nie naruszyła przepisu art. 13 ust. 2 ustawy prawo prasowe, który ma zapewnić szczególną ochronę osobom występującym w postępowaniu karnym w określonych rolach procesowych ze względu na ich bezpieczeństwo, a także ochronę ich sfery prywatnej, gdyż nie podała danych osobowych powoda, w tym jego nazwiska, a tylko imię, pierwszą literę nazwiska i jak twierdzi powód wymyślony pseudonim. Nie opublikowała

również wizerunku powoda. Uniemożliwiła więc czytelnikom (...) jego identyfikację. Jeśli jednak, jak twierdzi powód, nawet na podstawie tych danych jego identyfikacja była możliwa, to nie z uwagi na naruszenie wskazanego przepisu, ale charakter zarzucanej powodowi działalności przestępczej i to, że tzw. proces (...), w którym powód był jednym z oskarżonych, był procesem szeroko relacjonowanym i komentowanym w mediach. Z wyroku wydanego w sprawie V K 182/00 i jego uzasadnienia wynika, że powód był członkiem tzw. mafii (...), a więc największej w historii (...) zorganizowanej grupy przestępczej, której członkom, w tym także powodowi, zarzucano popełnienie najcięższych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. Nawet zatem, gdyby osoby wcześniej śledzące proces mogły na podstawie podanych przez dziennikarkę danych zidentyfikować powoda, to już wcześniej wiedziały jakie zarzuty na nim ciążyły oraz jakie zapadły wobec niego wyroki. Sąd podzielił też stanowisko pozwanej, że celem działania autorki nie było wskazanie i napiętnowanie domniemanego sprawcy czynu oraz poniżenie go w opinii publicznej lecz przedstawienie sposobów działania na Śląsku trzech mafii i popełnianych przez jej członków przestępstw znanych wymiarowi sprawiedliwości. Powodowi zostały zaś poświęcone jedynie dwa zdania. Dlatego też nawet jeśli ktoś kto śledził proces i mógł zidentyfikować powoda na podstawie danych z artykułu, to zdanie na temat sylwetki moralnej powoda miał wyrobione już znacznie wcześniej, a sporna publikacja mogła co najwyżej pogłębić tę negatywną ocenę. Dlatego też ostatecznie uznał, nie doszło do naruszenia godności i dobrego imienia powoda, a tym samym powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podzielił również stanowisko pozwanej, że dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok uniewinniający powoda od popełnienia (...) W. F., dopóty żądanie opublikowania oświadczenia o wskazanej w toku procesu treści jest przedwczesne i nieuzasadnione. Zamieszczenie bowiem oświadczenia, z którego wynikałoby, że nieprawdziwe są informacje „jakoby do ofiary W. F. Z B. zastrzelonego w S. strzelał (...) w trakcie trwającego postępowania karnego, byłoby naruszeniem zakazu zawartego w art. 13 ust. 1 prawa prasowego, który stanowi, że nie wolno wypowiadać w prasie opinii co rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sąd powołał art. 98 k.p.c.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na błędnym przyjęciu, że zdanie dotyczące jego osoby zamieszczone w artykule wydrukowanym w gazecie (...) nie narusza jego dóbr osobistych oraz naruszenie przepisów postępowania przez zastosowanie art. 98 k.p.c., który miał wpływ na treść postanowienia, podczas gdy prawidłowym byłoby oparcie się na art. 102 k.p.c. i nieobciążanie powoda kosztami procesu z uwagi na zaistnienie szczególnie uzasadnionego wypadku tj. jego trudnej sytuacji życiowej i majątkowej, gdyż nie jest w stanie ponieść kosztów bez uszczerbku dla własnego utrzymania.

W oparciu tak sformułowane zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zadośćuczynienia oraz opublikowania oświadczenia o treści wskazanej w piśmie z dnia 15 czerwca 2015 roku, zmiany rozstrzygnięcia o kosztach i nieobciążanie nimi, zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie, z ostrożności procesowej, uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana żądała oddalenia apelacji powoda oraz zasądzenia od niego kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok jest wynikiem właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego do stanu faktycznego, ustalonego w wyniku dokonania prawidłowej oceny materiału dowodowego, w związku z czym apelacja nie była uzasadniona i nie mogła spowodować zmiany wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób.

Na wstępie należy zauważyć, że pomimo, iż skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i powołał się na błędną ocenę dowodów, to w istocie zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne dotyczące treści publikacji i treści orzeczeń w sprawie karnej, w której powód był oskarżony o zabójstwo W. F., nie były sporne, a zatem nie było potrzeby dokonywania oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności czy przydatności, a tylko tych zagadnień

dotyczy przepis art. 233 § 1 k.p.c. Z tego względu tak sformułowany zarzut nie był zasadny i nie mógł spowodować uwzględnienia apelacji.

Argumenty powoda przedstawione w uzasadnieniu jego środka odwoławczego wskazują natomiast, że kwestionuje on pogląd sądu pierwszej instancji dotyczący tego, czy jego dobra osobiste zostały naruszone, czyli oceny prawnej, a tego rodzaju twierdzenia związane są ze stosowaniem prawa materialnego, którego prawidłowość – zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. – sąd odwoławczy ma obowiązek skontrolować z urzędu.

W tym wypadku, jak także już wskazano, sprawa dotyczyła naruszenia dóbr osobistych, konkretnie czci i dobrego imienia powoda. Teoretycznie rozważania w tym względzie przeprowadził już sąd pierwszej instancji, a i skarżący odwołał się do nich w apelacji, w związku z czym powielanie ich po raz kolejny jest zbędne. Należy tylko zaznaczyć, że opublikowana informacja dotyczyła skazania powoda za przestępstwo (...), bez wyraźnego zaznaczenia, że wyrok sądu pierwszej instancji tego dotyczący został w tym zakresie uchylony do ponownego rozpoznania. W tym miejscu, tylko na marginesie, ponieważ nie ma to większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, można zaznaczyć, że po ponownym rozpoznaniu sprawy karnej, Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z dnia 12 października 2016 r. (sygn. akt V K 72/10) orzekł identycznie, jak w wyroku z dnia 13 lutego 2008 r. (V K 182/00), tj. uznał powoda za winnego przestępstwa (...) W. F. i skazał go za ten czyn na karę (...) (pkt 28 wyroku k. 480).

Ponieważ przy naruszeniu dóbr osobistych przez wypowiedź innej osoby podstawowe znaczenie ma podział na twierdzenia co do faktów oraz sądy wartościujące, czyli oceny i poglądy. Przyjmuje się, że jeżeli w publikacji prasowej doszło do naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi o faktach przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy może zostać obalone przez wykazanie, że wypowiedzi były prawdziwe, a ujawnienie nieprawdziwych faktów naruszających cudze dobro osobiste było uzasadnione ważnym interesem społecznym.

Z kolei, jak wynika z ustawy prawo prasowe głównym zadaniem prasy jest urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1). Tym samym prasa w trakcie trwania postępowań karnych, zwłaszcza o tak dużej wadze, jak tzw. proces (...) ma prawo zajmować się problemami, których postępowanie to dotyczyło. Jedynym ograniczeniem jest przepis art. 13 ust. 2 ustawy prawo prasowe, który zakazuje publikowania danych osobowych i wizerunku osób, które w toczącym się postępowaniu karnym występują w różnych rolach procesowych. Zakaz publikowania tych danych odnoszących się do oskarżonego w sprawie karnej ma na celu jego ochronę przed stygmatyzacją, w warunkach, gdy do chwili wydania prawomocnego skazującego wyroku chroni go zasada domniemania niewinności.

W tym wypadku w spornym tekście autorka zamieściła informację o fakcie i to fakcie prawdziwym, gdyż Z. Ł. rzeczywiście został skazany wyrokiem z 13 marca 2008 r. za zabójstwo W. F.. Informacja była jednak nieścista, gdyż pomijała szczegółowe wyjaśnienie, że wyrok ten został uchylony do ponownego rozpoznania, ograniczając się do stwierdzenia, że był to pierwszy wyrok w tej sprawie. Niewątpliwie twierdzenie dotyczące określonej osoby, że podejmuje ona działania przez prawo zabronione, zwłaszcza poważne przestępstwo, a takim jest zabójstwo, z reguły narusza jej dobra osobiste. Tyle tylko, że w artykule nie podano ani pełnych danych osobowych powoda, ani nie opublikowano jego wizerunku, ograniczając się do imienia, pierwszej litery nazwiska i pseudonimu, co do którego sam powód stwierdził, że takiego nie używał, a więc w pełni zrealizowana została zasada wynikająca z art. 13 ust. 2 prawa prasowego, gdyż nie pozwalało to na prostą i bezpośrednią identyfikację Z. Ł.. Zwrócić należy przy tym uwagę, że zdarzają się wypadki, gdy podanie nawet tak skąpych danych umożliwi określonym osobom odkrycie tożsamości oskarżonego, ale to nie może prowadzić do stwierdzenia, że przez to zostały naruszone dobra osobiste tak opisanej osoby. Można w tym miejscu odwołać się do przekonujących wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nawet jeśli część odbiorców zidentyfikowała Z. Ł. jako powoda, to nie było to wynikiem działania autorki tekstu, za które ponosi odpowiedzialność pozwana, ale skojarzenia z innymi publikacjami czy przekazami medialnymi relacjonującymi szeroko ważny z punktu widzenia społeczeństwa i jego bezpieczeństwa proces, za co pozwana nie jest już odpowiedzialna. Gdyby więc nawet uznać, że do naruszenia dóbr osobistych powoda w tym wypadku doszło, czego ani sąd pierwszej instancji, ani Sąd Apelacyjny nie czyni, to i tak takie zachowanie nie byłoby bezprawne.

Bezprawność działania pozwanego w rozumieniu art. 24 k.c. musi bowiem polegać na sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego, albo być działaniem mającym na celu szzykanę danej osoby przez nierzetelną, przekraczającą w danej sytuacji potrzebę podawania o niej negatywnych informacji, jednakże uchyła ją działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Pozwana dla wyłączenia swojej odpowiedzialności powoływała się zarówno na działanie w ochronie uzasadnionego interesu, polegającego na prewencji ogólnej, jak i na działanie w ramach uprawnień określonych prawem prasowym i jej stanowisko jest w tym względzie trafne, zwłaszcza że celem publikacji nie było szkalowanie powoda, a jedynie przedstawienie metod działania zorganizowanych grup przestępczych i przypisywanych im czynów.

W konsekwencji, ponieważ działanie dziennikarza, a w zasadzie zamieszczona publikacja nie stanowiła naruszenia dóbr osobistych powoda ani w aspekcie czci zewnętrznej, skoro nie zostały ujawnione jego dane osobowe, ani czci wewnętrznej, gdyż w tym zakresie informacja odpowiadała rzeczywistości, a w każdym razie – działanie to nie było bezprawne, słuszny był wniosek Sądu Okręgowego, że brak jest podstaw do udzielania ochrony na podstawie art. 24 k.c. i nakazanie przeproszenia przez opublikowanie oświadczenia o żądanej przez Z. Ł. treści, podobnie jak zasądzenia zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. Tu można jeszcze zwrócić uwagę, że do uwzględnienia tego żądania obok stwierdzenia, że pozwana ponosi za to odpowiedzialność, niezbędne byłoby również wykazanie zawinienia, a tego powód nie uczynił.

Powyższe rozważania prowadzą więc do wniosku, że argumenty powoda podniesione w jego środku odwoławczym nie były uzasadnione, a ponieważ prawo materialne zostało zastosowane prawidłowo do ustalonych w sposób niewadliwy okoliczności faktycznych, apelacja co do zasady z mocy art. 385 k.p.c. musiała zostać oddalona, podobnie zresztą jak w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania.

Powód w tym względzie wywodził, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę jego trudnej sytuacji życiowej i materialnej i zasądził na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu, pomimo że powinien był zastosować zasadę słuszności określoną w art. 102 k.p.c.

Także ten zarzut nie zasługuje na podzielenie. Przewidziana w przepisie art. 102 k.p.c. regulacja jest bowiem rozwiązaniem szczególnym, wymagającym wystąpienia wyjątkowych okoliczności, a stosowanie tego przepisu zależy od swobodnej decyzji sądu meriti, w związku z czym możliwość korygowania rozstrzygnięcia o jego zastosowaniu w ramach środka odwoławczego powinna być ograniczona do sytuacji, gdy jest ono rażąco niesprawiedliwe (n. p. post. SN z dn. 10.10.2012 r., sygn. akt I CZ 66/12).

Powód zarzutów tego rodzaju, poza swoją sytuacją majątkową, nie podniósł. Jak zaś wynika z utrwalonych w orzecznictwie i literaturze poglądów, które obecny skład w pełni podziela, sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku koniecznego dla siebie i członków rodziny utrzymania nie byłaby w stanie ponieść kosztów sądowych, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że przemawiają za tym dalsze szczególne okoliczności, do których zaliczyć można te związane z przebiegiem postępowania, czy rodzajem sprawy. A takie w niniejszej sprawie nie zachodzą.

Dlatego i w tym zakresie apelacja Z. Ł. nie została uwzględniona (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjny sąd odwoławczy orzekł także zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądając je na rzecz pozwanej, z mocy art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 5, § 8 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804), za czym przemawiały tożsame jak wskazane już wyżej argumenty. Dodatkowo można jeszcze podkreślić, że spora wartość przedmiotu sprawy i wynik dotychczasowego postępowania powinien był skłonić powoda do rozważenia konsekwencji, także finansowych, wniesienia środka zaskarżenia.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdarska-Pilis